



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: *Conspiratio maligna* w naczyniu, czyli globalne teorie spiskowe a sceptycyzm

Author: Szymon Makuła

Citation style: Makuła Szymon. (2021). *Conspiratio maligna* w naczyniu, czyli globalne teorie spiskowe a sceptycyzm. „Analiza i Egzystencja” (2021, nr 56, s. 53-73), DOI:10.18276/aie.2021.56-03



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



„Analiza i Egzystencja” 56 (2021), 53–73

ISSN (print): 1734-9923

ISSN (online): 2300-7621

DOI: 10.18276/aie.2021.56-03

ARTYKUŁY

SZYMON MAKUŁA*

ORCID: 0000-0001-6421-2748

CONSPIRATIO MALIGNA W NACZYNIU, CZYLI GLOBALNE TEORIE SPISKOWE A SCEPTYCYZM

Słowa kluczowe: *conspiratio maligna*, teorie spiskowe, sceptycyzm, mózg w naczyniu, Hillary Putnam

Keywords: *conspiratio maligna*, conspiracy theories, skepticism, brain in a vat, Hillary Putnam

Czym jest teoria spiskowa?

Wyrażenie „teoria spiskowa” nie posiada jednego powszechnie przyjętego przez naukowców znaczenia, ponieważ autorzy tworzący rozmaite definicje i typologie są badaczami należącymi do odmiennych dyscyplin i patrzą na przedmiot swoich badań z odrębnych perspektyw. Inaczej rozumieją wyrażenie „teoria spiskowa” psychologowie, którzy budują skale myślenia spiskowego, a inaczej filozofowie, którzy zastanawiają się nad ich wiarygodnością. Termin ten jest również nieostry, a więc rozstrzygnięcie, czy dany zbiór twierdzeń jest teorią spiskową może przysporzyć kłopotów.

* Szymon Makuła – dr, adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Śląskiego. Interesuje się krytycznym myśleniem, teorią argumentacji, logiką nieformalną i metodologią nauk.

Address for correspondence: Uniwersytet Śląski, Instytut Filozofii, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, Poland. E-mail: szymonmakula@gmail.com.

Odwołanie się do jakiegoś spisku, czyli do potajemnego działania jakiejś grupy ludzi, jest bez wątpienia warunkiem koniecznym do uznania danego zbioru przekonań za teorię spiskową, ale nie jest warunkiem wystarczającym. Gdyby było inaczej, zakres terminu „teoria spiskowa” uległby całkowitemu rozmyciu. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że członkowie Al-Kaidy, gdy planowali zamach na World Trade Center, to spiskowali. Pomimo tego nie uznajemy rządowych raportów na temat ataku za teorie spiskowe. Podobnie jest w przypadku śmierci Aleksandra Litwinienki i niedawnego ataku na Siergieja Skripała. Do grona spisków niewątpliwie zaliczymy znowę dorosłych utrzymujących w tajemnicy przed dziećmi prawdę o św. Mikołaju oraz oddanych przyjaciół organizujących w tajemnicy przed solenizantem przyjęcie urodzinowe. Tajemnicą okryte są nie tylko plany przywódców organizacji przestępczych, ale również próbujących ich ująć policjantów, podobnie jest z działalnością wywiadów wojskowych i wielu innych organizacji czy instytucji. Niewątpliwie bez spisku nie można mówić o teorii spiskowej. Sam spisek to jednak za mało, więc do definicji terminu „teoria spiskowa” należy dodać jakieś inne składniki.

Niektórzy naukowcy wskazują, że część teorii spiskowych dotyczy wydarzeń o dużym znaczeniu politycznym lub społecznym, często o zaskakującym i dramatycznym przebiegu (Basham, 2006; Byford, 2011; Keeley, 2006; Sunstein, Vermeule, 2009). Mowa w nich o wojnach, epidemiach, atakach terrorystycznych, niespodziewanych zgonach osób publicznych itp. Ich twórcy nie ograniczają się tylko i wyłącznie do opisu tych zdarzeń, starają się owe zjawiska wytłumaczyć, wskazując na ich przyczynę (Basham, 2006; Keeley, 2006). Spisek w takich teoriach pełni funkcję wyjaśniającą, odpowiada na pytanie: „Dlaczego miało miejsce wydarzenie x?”. Teorie spiskowe należące do tej odmiany stanowią alternatywę dla oficjalnego (np. rządowego) wyjaśnienia (Aaronovitch, 2009; Brotherton, 2013; Keeley, 2006). Argumentacja na ich rzecz charakteryzuje się tendencją do oskarżania autorów oficjalnych wersji zdarzeń o uczestnictwo w spisku i próby zatajenia prawdy przed opinią publiczną (Brotherton, 2013; Goertzel, 2010). Doskonałym przykładem jest hipoteza, według której księżna Diana została zamordowana przez MI6 na zlecenie rodziny królewskiej. Przeczy ona oficjalnym informacjom, według których kobieta zginęła w wypadku. Według orędowników tej teorii wszelkie media albo nieświadomie powtarzają kłamstwa, albo robią to umyślnie, ponieważ znajdują się pod wpływem spiskujących arystokratów. Analogicznie jest z teorią *chemtrails*, dostarczającą

alternatywnego sposobu tłumaczenia widocznego na niebie zjawiska opisywanego przez fizykę jako smugi kondensacyjne. Według wyznawców teorii spiskowych nie mamy wcale do czynienia ze szczególnym rodzajem chmury wytworzonym przez silnik samolotu, lecz ze śladami szkodliwych substancji (aluminium, tytanu, a nawet zarodków *candidy*) rozpylanych przez rząd światowy. Według jednych tropicielei spisków związki te mają ułatwiać kontrolę umysłów, a według innych – ich toksyczność doprowadzić ma do zmniejszenia liczby ludzi.

Odwołując się do myśli późnego Wittgensteina (2004), można powiedzieć, że między teoriami spiskowymi zachodzi podobieństwo rodzinne. Nie znajdziemy zbioru cech wspólnych wszystkim teoriom spiskowym i tylko im. Różne ich odmiany cechuje inny stopień podobieństwa. Teoria o spisku koncernów farmaceutycznych, którego celem jest ograniczenie populacji ludzi za pomocą przymusowych szczepień, jest podobna do koncepcji mówiącej, że światową polityką kieruje z ukrycia Klub Bilderberg, czyli grupa wpływowych bogaczy wprowadzająca w życie rozmaite, niekorzystne dla społeczeństw, ale intratne dla swych promotorów, reformy. Obie teorie szkicują wizję potężnej organizacji o szerokich wpływach politycznych i ekonomicznych na całym świecie, która zza kulis realizuje swój plan. Zupełnie inaczej wygląda jedno z wielu konkurencyjnych spiskowych wyjaśnień śmierci księżnej Diany. Arystokratka miała być tak bardzo zmęczona życiem osoby publicznej, że postanowiła upozorować swoją śmierć i spędzić resztę życia w ukryciu. Ten spisek nie ma złowrogięgo charakteru, chyba jedyny negatywny skutek tej intrygi to niepotrzebna żałoba setek tysięcy, jeśli nie milionów, ludzi. Podobnie Elvis Presley, z dokładnie tej samej przyczyny co księżna Diana, upozorował rzekomo swoją śmierć i podobnie jak w jej przypadku, nie można mówić o złowrogim charakterze jego działania. Teorie spiskowe opisujące działanie koncernów farmaceutycznych i Klubu Bilderberg łączy to, że mowa w nich o potężnych organizacjach, które mają nieczne zamiary wobec całego świata. W przypadku Diany i Elvisa nie ma mowy o żadnej organizacji, tylko o działaniu pojedynczych osób. Wszystkie powyższe cztery spiski mają, pomimo różnic, pewną cechę wspólną – wymierzone są one w cały świat, co z kolei odróżnia je od rzekomego spisku iluminatów bawarskich, którym przyświecał skromniejszy cel, jakim miała być próba odsunięcia od władzy ówczesnego rządu Stanów Zjednoczonych.

Conspiratio maligna

Niektóre teorie spiskowe postulują istnienie konspiracji, która swymi mackami oplata cały świat. Ta osobiwa cecha stała się podstawą dla wyróżnienia globalnej odmiany teorii spiskowych (Basham, 2003). Niemal nieograniczona strefa wpływów nie jest jedynym wyróżnikiem takich teorii. Opisywane przez nie spiski odznaczają się również złowrogim charakterem, stąd tytułowa *conspiratio maligna*. Zagrożenie, jakie niesie ze sobą działalność takiej konspiracji, jest ściśle związane z jej *modus operandi*. Członkowie złowrogiego spisku dążą do zwiększenia posiadanego bogactwa, utrzymania władzy czy zaspokojenia swoich mrocznych zachcianek. Nie obowiązują ich zasady moralne ani żadne prawa; by zrealizować swój zamiar, nie cofną się przed niczym. W roli globalnych spiskowców zazwyczaj występują międzynarodowe korporacje, tajemnicze organizacje pokroju zakonu iluminatów, masońskie loże, a czasami nawet i kosmici (np. zmiennokształtni przybysze z układu „alfa Draconis” zwani reptilianami).

Różne wersje *conspiratio maligna* mogą się różnić konkretnymi szczegółami, ale ich wspólnym mianownikiem jest osobiwa wizja rzeczywistości. W prezentowanym przez nie obrazie świat polityki, biznesu i ekonomii jest niczym innym jak teatrem, którego aktorzy, naiwnie wierząc w swoją autonomię, działają dokładnie tak, jak zaplanowali członkowie spisku. Nawet przywódcy największych światowych mocarstw, takich jak USA, Rosja czy Chiny, są tylko marionetkami w rękach prawdziwych graczy, których tożsamość jest utrzymywana przed opinią społeczną w ścisłej tajemnicy. Wszystkie istotne wydarzenia, o których słyszymy w mediach, służą interesowi prawdziwych władców. Gdyby było inaczej, konspiracja zwyczajnie by do nich nie dopuściła. Wszelkie międzynarodowe konflikty, czy to dyplomatyczne, ekonomiczne, czy militarne, podobnie jak następujące po nich traktaty pokojowe, rozejmy czy ugody są starannie zaplanowane i wyreżyserowane przez złowrogi spisek światowy, czyli *conspiratio maligna*. Równouprawnienie kobiet, globalizacja, laicyzacja, ruchy migracyjne i wiele innych procesów społecznych odbywa się pod ścisłą kontrolą konspiracji. Jeśli jakieś wydarzenie wygląda na spontaniczne, to znaczy, że tak wyglądać miało; wszelkie demonstracje, protesty czy nawet rewolucje są zdalnie sterowane. *Conspiratio maligna* wykorzystuje mistrzowsko media, drukowaną prasę, radio, telewizję i internet. Za ich pomocą przekazuje odpowiednio spreparowane informacje o wykreowanych na własne potrzeby

wydarzeniach, odwracając tym samym uwagę społeczeństwa od spraw dla niej niewygodnych. W tym miejscu pojawia się kluczowe dla wiary w globalny spisek przekonanie, dające się wyrazić w maksymie „wszystko jest kłamstwem”. Motyw upozorowanego wydarzenia jest stałym elementem teorii spiskowych, wspomniana wcześniej księżna Diana, podobnie jak Elvis Presley, mieli upozorować własną śmierć, a rząd USA rzekomo sfałszował lądowanie na księżycu. Globalne teorie spiskowe są w tej kwestii radykalne, ponieważ iluzoryczne są wszelkie wydarzenia – nieważne, czy mówimy o katastrofach ekologicznych, atakach terrorystycznych, czy wojnach.

Ktoś może słusznie zapytać: jak udaje się małej grupie osób oszukiwać wszystkich mieszkańców planety? Jest to możliwe, ponieważ ludzkie umysły znajdują się, już od najmłodszych lat, pod ich ścisłą kontrolą. Najpierw formuje je szkoła, następnie różnorakie media. Nawet jeśli ktoś uda się na studia, otrzyma tam informacje specjalnie wyselekcjonowane, wolnomysłicielstwo akademickie jest jednym z wielu otaczających nas miraży. Prawdziwym celem akademii nie jest niesienie kaganka oświaty, krytyczna dyskusja i rozwój, lecz szkolenie kolejnych kadr naukowców służących, świadomie lub nie, spiskowi. Edukacja nie jest jedynym narzędziem zniewolenia i manipulowania w rękach konspiratorów, bardzo chętnie posługują się oni iluzją wyboru, wokół której zbudowane jest niejedno współczesne społeczeństwo. Celem demokracji jest utrzymywanie ludzi w poczuciu, że ich decyzje mają wpływ na świat. Wybierają oni polityków, którzy obiecują zrealizować ich życzenia i zbudować świat zgodny z wizją konserwatyzmu, libertarianizmu, socjalizmu czy egalitaryzmu. Wszelkie polityczne „-izmy” to mistyfikacje, za którymi stoi konspiracja (Basham, 2003). Z iluzją wyboru ściśle związany jest konsumpcjonizm. Toniemy w morzu rozpraszających nas ofert, musimy codziennie podejmować setki nic nieznaczących decyzji, np. czy kupić napój w czerwonej butelce firmy X, czy ten produkowany przez firmę Y, różniący się od pierwszego tylko kolorem etykiety. Z pomocą konspiracji idą trzymane w sekrecie przed gawiedzią supernowoczesne technologie, takie jak wszczepiane potajemnie pod skórę obywateli mikrochipy, fale elektromagnetyczne czy rozpylane przez samoloty substancje. Pozwalają one bezpośrednio wpływać na myśli i decyzje podejmowane przez obywateli, a u zbyt podejrzliwych i niewygodnych są w stanie wywołać złośliwy nowotwór.

Wizja świata znajdującego się w szponach złowrogiego spisku jest przerażająca, ponieważ znana nam rzeczywistość okazuje się konstruktem

stworzonym przez tajemniczą i pociągającą z ukrycia za sznurki grupę osób, a my – żyjący w tym świecie – jesteśmy zwyczajnymi niewolnikami. Wbrew pozorom nie jest to obraz o fatalistycznym wydźwięku. Co prawda jesteśmy zniewoleni i omamieni, ale jest nadzieja, ponieważ możemy dołączyć do grona śmiałków, którzy przejrzeni na oczy i stawiają opór spiskowi, np. budując samodzielnie lub kupując w internecie działa orgonowe¹, które są doskonałą bronią przed zgubnym wpływem substancji znajdujących się w smugach kondensacyjnych i pozwalają swoim użytkownikom wyzwolić się ze złowrogich szponów systemu. Następnym krokiem jest ostrożne korzystanie z mediów, należy jak najwięcej myśleć samodzielnie, nie polegać na opinii ekspertów, doszukiwać się wszędzie drugiego dna, zastanawiać się, co dana informacja ma przed nami ukryć itd. W zasadzie to najlepiej ograniczyć się do wybranych internetowych stron, co do których mamy pewność, że głoszą prawdę.

Postulat istnienia złowrogiego spisku jest warunkiem koniecznym i wystarczającym do zaliczenia danej teorii do grona globalnych teorii spiskowych. Należy pamiętać, że olbrzymia większość teorii spiskowych, szczególnie jeśli posługujemy się tym terminem w neutralnym znaczeniu, takich sugestii nie zawiera. Nawet jeśli ktoś głosi, że koncerny farmaceutyczne ukrywają przed całym światem lekarstwo na raka, to jest to za mało, by można było mówić o pojawieniu się *conspiratio maligna*. Globalny zasięg i złe zamiary są warunkami koniecznymi, ale nie są warunkami wystarczającymi. Praktycznie nieograniczona moc sprawcza złowrogiej konspiracji jest istotnym atrybutem, który pozwala odróżnić globalną teorię spiskową od zwykłej. Wszechmoc jest dla *conspiratio maligna* cechą konstytutywną, jej brak wyklucza daną teorię z grona globalnych teorii spiskowych. Owa omnipotencja rzadko kiedy jest przypisywana spiskowcom wprost, zazwyczaj pojawia się jako konsekwencja przyjmowanego *implicite* poglądu mówiącego, że nie istnieje takie wydarzenie społeczne, które pozwoliłoby

¹ Działo orgonowe albo *chembuster* to instrument złożony z kilku rur, w których znajduje się żywica, ametyst, wióry stalowe i kryształ górski. Większe ustawiane są w ogrodach, a mniejsze na balkonach. Nie ma zgody co do dokładnego działania tego przyrządu, według niektórych sprzedawców wysyła on pozytywną energię do atmosfery, według innych zasysa, niczym czarna dziura, wszelkie szkodliwe substancje rozpylane przez samoloty. Oto jedna z wielu stron, na których można zapoznać się z zasadami obsługi tego osobliwego akcesorium, obejrzeć zdjęcia, a nawet dokonać zakupu: <https://greenharmony.pl/chembustery/634-chembuster-duzy-standard-dzialo-orgonowe.html>.

wykluczyć spiskowców z grona sprawców. Potęga przypisywana konspiratorom może równać się z mocą kartezjańskiego złośliwego demona, ale nie zawsze tak jest. Minimalnym warunkiem jest usunięcie ograniczeń, jeśli chodzi o sprawstwo w świecie społecznym. Nie oznacza to, że spiskowcy stoją za wszystkimi zdarzeniami, ale że mogą być odpowiedzialni za dowolne z nich. Niektóre rzeczy dzieją się bez ich wpływu, ale nie znaczy to, że nie mogłoby być inaczej. *Conspiratio maligna* prawdopodobnie nie odpowiada za spóźnienie się naszego sąsiada do pracy, ale nie znaczy to, że nie mogłaby sprawić, że biedak pojawi się w firmie dużo później niż powinien. Nie można tego samego powiedzieć o dowolnym innym typie teorii spiskowych. W przypadku księżnej Diany łatwo wskazać pokaźną liczbę spraw, na które wpływu mieć nie mogła, nawet gdyby naprawdę była w stanie ukartować swoją śmierć. Nikt jej nie podejrzewa o „maczanie palców” w aneksji Krymu, wywołanie wojny w Syrii, wywieranie wpływu na wynik wyborów prezydenckich w USA w 2016 roku itd. Analogicznie jest ze spiskami, które zostały oficjalnie zdekonspirowane. Rząd USA oskarżył Al-Kaidę o przeprowadzenie ataku terrorystycznego na WTC, ale nie podejrzewa tej organizacji o zabójstwo Kennedy’ego, o doprowadzenie do wojny w Wietnamie ani o kryzys finansowy w roku 2008 itd. Członków mafii oskarża się o wiele potajemnie prowadzonych operacji, takich jak morderstwa, pobicia, napady, przemyt narkotyków itp., ale na tym zarzuty się zazwyczaj kończą. Jeśli podejrzewamy, że za danymi wydarzeniami stoi jakaś konspiracja, to zazwyczaj ma ona ograniczony zakres działalności. Zupełnie inaczej jest z globalnymi teoriami spiskowymi. Nie można wykluczyć, że za wszystkie wymienione wcześniej zdarzenia, łącznie z wypadkiem Diany, odpowiada jedna złowroga konspiracja.

Wszystkie teorie spiskowe próbujące dostarczać wyjaśnień dziełą uniwersum wydarzeń na trzy grupy: pierwsza to sytuacje, o których wywołanie spisek jest oskarżony, druga to szara strefa, co do której nie ma pewności, i trzecia to kategoria wydarzeń, z którymi konspiracja nie miała nic wspólnego. Globalne teorie spiskowe mają to do siebie, że w ich przypadku szara strefa rozciąga się na trzecią kategorię, w efekcie czego całkowicie ją zastępuje.

Kognitywne i afektywne funkcje teorii spiskowych

Wyrażenie „teoria spiskowa” jest powszechnie kojarzone z niewiarygodnymi opowieściami, mitami, konfabulacjami, bajkami itp. (Byford, 2011). Zastanawiające jest, że mimo powszechnej i niemal jednoznacznie negatywnej opinii o teoriach spiskowych, ich wyznawców nie ubywa. Teoriom spiskowym powszechnie przypisuje się fałszywość, niski stopień wiarygodności, absurdalność czy irracjonalność, a więc negatywnie ocenia się ich wartość poznawczą. Jednakże, jak pokazują badania, to nie kwestia wartości poznawczej przesądza o wierze w teorie spiskowe, tylko fakt, że ułatwiają one radzenie sobie z lękiem, depryzacją, poczuciem ambiwalencji, bezsilności, poczuciem alienacji (Abalakina-Paap, Stephan, Craig, Gregory, 1999; Sullivan, Landau, Rothschild, 2010; Tresher-Andrews, 2013; Van Prooijen, Van Dijk, 2014). Teorie spiskowe odpowiadają na zupełnie inny zestaw potrzeb, które można określić mianem afektywnych; wszelkie kwestie związane z wartością poznawczą czy też potrzebami kognitywnymi w przypadku wyznawców teorii spiskowych schodzą na dalszy plan (Tresher-Andrews, 2013).

Teorie spiskowe pełnią w systemie przekonań danej osoby przede wszystkim funkcję terapeutyczną. Wierzymy w teorie spiskowe nie dlatego, gdyż chcemy poznać prawdę, lecz dlatego, że potrzebujemy lekarstwa na takie stany afektywne, jak anomia społeczna, poczucie alienacji, uczucie deprywacji i ambiwalencji, lęk przed zmianą *status quo*, bezradność, wyobcowanie ze społeczeństwa, bezsilność, utrata kontroli czy potrzeba rozładowania uczucia wrogości (Abalakina-Paap, Stephan, Craig, Gregory, 1999; Korzeniowski, 2009; Sullivan, Landau, Rothschild, 2010; Brotherton, French, Pickering, 2013; Grzesiak-Feldman, 2016; Swami, Chamorro-Premuzic, Furnham, 2011).

Człowiek stający w obliczu wielkiej tragedii (np. epidemia, zamach bombowy, wybuch wojny itp.), która zmienia społeczne *status quo*, odczuwa niepokój, jest zagubiony, uświadamia sobie, że świat jest nieprzewidywalny, że nie posiada nad nim żadnej kontroli itp. Teoria spiskowa, jak pokazują badania, jest świetnym lekarstwem na taki stan, ponieważ pozwala wskazać odpowiedzialnego za nieszczęście wroga, tym samym redukując strach i przywracając poczucie przewidywalności świata (Sullivan, Landau, Rothschild, 2010). Taka osoba nie zadaje sobie pytania o to, co jest najlepszym wyjaśnieniem danego zdarzenia, lecz szuka sposobu na opanowanie stanu

afektywnego, jaki to zdarzenie wywołało². Innym kluczowym mechanizmem psychologicznym odpowiedzialnym za skłonność do myślenia spiskowego jest utrata poczucia kontroli. Osoby, które doświadczyły jakiegoś strasznego wypadku i nie miały żadnej kontroli nad biegiem przykrych wydarzeń, wykazują większą tendencję do dostrzegania powiązań między przypadkowymi obiektami, zdarzeniami itp. Ten mechanizm ma charakter czysto kompensacyjny, jego zadaniem jest nadać sens wydarzeniom i zredukować nieprzyjemne poczucie braku kontroli (Sullivan, Landau, Rothschild, 2010), a nie dociekanie prawdy. Podobnie jest z poczuciem lęku. Wszelkie społeczne perturbacje, od wyborów parlamentarnych po wojny, mogą wywołać poczucie niepewności i lęk, a tym samym zwiększać tendencję do wiary w teorie spiskowe (Byford, 2011; Goertzel, 1994). Na marginesie warto dodać ciekawą korelację dostrzeżoną u przedstawicieli różnych płci: wzrost lęku u mężczyzn powoduje nasilenie się stereotypów spiskowych, a u kobiet ich osłabienie (Grzesiak-Feldman, 2010). Z myśleniem spiskowym związane są również liczne błędy poznawcze, takie jak przekonanie, że istotne zjawiska mają istotne przyczyny, czy choćby tzw. błąd trzeciej osoby, co tylko potwierdza tezę o ich znikomym związku z takimi potrzebami kognitywnymi, jak poszukiwanie prawdy czy wnioskowanie do najlepszych wyjaśnień³.

Wyłaniający się z badań psychologów obraz osoby wierzącej w teorie spiskowe jest zgodny z towarzyszącym jej negatywnym stereotypem. Należy pamiętać, że mowa tutaj o wierze w te najmniej racjonalne teorie spiskowe i to ich funkcja w systemie przekonań zazwyczaj sprowadza się do funkcji zaspokajania potrzeb afektywnych. Stąd maksymalnie zwiększona tolerancja dla łamania wszelkich standardów racjonalności, takich jak choćby zasada sprzeczności. Badania pokazują, że jeśli ktoś wierzy w to, że księżna Diana upozorowała swoją śmierć, to najprawdopodobniej równocześnie wierzy w to, że została ona zamordowana przez MI6 (Wood, Douglas, Sutton, 2012). Podobnie jest z fikcyjnymi teoriami wymyślonymi na potrzeby badania: osoby przekonane, że za atakiem na WTC stoi amerykański rząd, o wiele częściej wierzyły w fałszywą informację, że składnik o tajemniczej nazwie

² Oczywiście osoby wierzące w teorie spiskowe deklarują chęć dociekania prawdy, ale na deklaracji się kończy.

³ Dokładny przegląd rozmaitych psychologicznych mechanizmów odpowiedzialnych za teorie spiskowe znaleźć można w książce Moniki Grzesiak-Feldman (2016) pt. *Psychologia myślenia spiskowego*.

testiculus taurus, znajdujący się w napoju Red Bull, ma nieznanne skutki uboczne (Swami i in., 2010).

Mózgi w naczyniu

W 1981 roku Hillary Putnam opublikował esej pt. *Mózgi w naczyniu*, w którym zaprezentował współczesną, wzbogaconą o motywy rodem z książek science-fiction, wersję kartezyjskiego eksperymentu myślowego o złośliwym demonie (Putnam, 1998)⁴. Zagadnienie to od wieków spędzało sen z powiek wielu filozofom, ponieważ dotyczyło jednego z wielkich pytań filozoficznych: o możliwość pewnej wiedzy o świecie. Niezależnie od wersji, eksperyment ten sugerował, że odpowiedź na to pytanie jest negatywna, to znaczy, że niczego nie możemy z pewnością wiedzieć. Stanowisko akceptujące taką konkluzję, czyli globalny sceptycyzm, jest dyskutowane do dziś.

Wyobraźmy sobie człowieka, którego mózg został oddzielony od ciała (np. przez dowcipnych kosmitów albo szalonego naukowca) i znajduje się w utrzymującym go przy życiu naczyniu. Ów pojemnik jest podłączony do superkomputera, który stymuluje zakończenia nerwowe w taki sposób, by znajdującemu się w słoju mózgowi wydawało się, że prowadzi zwyczajne życie. Dzięki temu zabiegowi jest przekonany, że nadal ma ciało, spożywa posiłki, śpi, chodzi do pracy, spotyka się ze znajomymi itd. Mieszkaniec naczynia nie zdaje sobie sprawy ze swojego faktycznego położenia, uważa, że nic złego się w jego życiu nie wydarzyło, a wszystko wygląda dokładnie tak, jak powinno wyglądać. Niezależnie od tego, czy padliśmy ofiarą dowcipnych kosmitów, szalonych naukowców, złośliwego demona, czy zbuntowanej sztucznej inteligencji, nie jesteśmy w stanie przejrzeć wykreowanej przez naszego oprawcę iluzji. Sceptycy na tej podstawie sugerują, że zamiast zdobywać wiedzę o świecie, poznajemy tylko i wyłącznie symulację (w przypadku mózgow w naczyniu), w której się znajdujemy. Realny świat jest dla nas zagadką, gdyż znajduje się poza zasięgiem naszych zdolności poznawczych. Nie sposób takiej hipotezy wykluczyć. W dodatku, powie

⁴ Należy odnotować, że Putnam nie jest pomysłodawcą opisywanego eksperymentu myślowego, który kilka lat wcześniej pojawił się w książkach takich autorów, jak Gilbert Harman (1973) czy Peter Unger (1975). Putnam nie był również jedynym krytykiem wykorzystującym ten eksperyment sceptycyzmu (Nagel, 1997, Smith, 1981).

sceptyk, skoro jest możliwe, że jestem mózgiem w naczyniu, to nie mogę być niczego pewien, nawet tego, że mam dwie ręce, jestem człowiekiem, piszę artykuł na komputerze itd. Mówiąc krótko – według globalnego sceptycyzmu, wiedza o świecie jest niemożliwa.

Putnam w swoim tekście polemizuje z tak radykalnie rozumianym sceptycyzmem i stara się wykazać, że jest on stanowiskiem niedorzecznym. Według filozofa zdanie „jestem mózgiem w naczyniu” nie ma przedmiotowego odniesienia. W swoich rozważaniach wykorzystuje tzw. przyczynową koncepcję znaczenia, według której sens słów jest kształtowany przez zewnętrzny świat. Rozpatrzmy sytuację (podobną do tej w filmie *Matrix*), w której wszyscy ludzie są mózgami w naczyniu. W takim świecie, między mózgiem w naczyniu a słowami „mózg” i „naczynie” nie występuje żadna relacja przyczynowa, ponieważ oba wyrazy powstały jako terminy określające mózgi i naczynia występujące w symulacji. Mózg żyjący w naczyniu może być obiektem zupełnie niepodobnym do symulowanych mózgów. W zasadzie bezpieczniej jest mówić o niezidentyfikowanym czymś znajdującym się w naczyniu zamiast o mózgu. Język, którym posługują się odbiorcy symulacji (czymkolwiek są), dotyczy tylko i wyłącznie jej elementów. Słowo „samochód” odnosi się do określonego zbioru przedmiotów istniejących w symulacji, ale nie ma żadnej gwarancji, że ta nazwa ma jakiegokolwiek desygnaty poza symulacją, ponadto nie sposób wykluczyć możliwości, że takich desygnatów w świecie rzeczywistym nie ma. Po prostu między słowem „samochód” a samochodami istniejącymi (jeśli jakiegokolwiek są) poza symulacją nie ma żadnego związku. Podobnie jest z nazwą „naczynie” – jej zakres w symulacji nie musi odpowiadać zakresowi w świecie rzeczywistym. Jakby tego było mało, nazwy, którymi posługują się mieszkańcy symulacji, nie tylko nie muszą mieć desygnatów w świecie rzeczywistym, ale mogą być tylko i wyłącznie słowami wytworzonymi na potrzeby wykreowanego przez komputer świata. W dodatku warto się zastanowić, czy prawa fizyki, relacje przestrzenne itp. w świecie poza symulacją mają dokładnie taki sam charakter, jak w świecie wewnątrz symulacji. Jeśli nie, to mieszkańiec symulacji nie może powiedzieć, że jest mózgiem w naczyniu, gdyż terminy, którymi się posługuje, opisują świat wykreowany na potrzeby symulacji. Prowadzi to do sytuacji, w której niczego nie można powiedzieć o świecie poza symulacją, ponieważ język mieszkańcy symulacji się do tego zupełnie nie nadaje. Do mówienia o świecie poza symulacją potrzebny jest nowy język, ale mózg w naczyniu nie może go wytworzyć, ponieważ żyjąc

wewnątrz symulacji, nie ma takiej możliwości ani nawet potrzeby. Sceptycyzm implikowany przez hipotezę mózgu w naczyniu jest stanowiskiem nonsensownym, gdyż nie da się go nawet wypowiedzieć.

Conspiratio maligna w naczyniu

Koncepcja mózgu w naczyniu daje się z łatwością przekształcić w globalną teorię spiskową. Nieświadomie lub nie, dokonali tego autorzy wspomnianego wcześniej filmu *Matrix*, w którym inteligentne maszyny pasożytują na energii wytwarzanej przez ludzkie ciało⁵. W tym celu hodują niczego nieświadome ofiary w specjalnych inkubatorach, a ich mózgi podłączają do hiperrealistycznej symulacji przypominającej świat z końca XX wieku. Z tragicznego położenia ludzi zdaje sobie sprawę tylko garstka śmiałków, którym udało się odłączyć od symulacji.

Nie każda globalna teoria spiskowa musi przybierać aż tak radykalną formę, by można było ją porównać do eksperymentu myślowego Putnama. Zdolność kreowania świata przez spisek jest kluczowa dla budowanej tu analogii, ale nie jest konieczne, by miała ona charakter absolutny. Budowanie świata nie musi się odbywać na każdej z możliwych płaszczyzn. Maszyny w filmie *Matrix*, podobnie jak naukowiec, który uwięził mózgi ludzi w naczyniach, są w stanie stworzyć dowolny wymyślony przez siebie świat, w zasadzie od podstaw. Wytworzona w ten sposób iluzja ma więc charakter ontologiczny, ponieważ już same przedmioty, z którymi wchodzi w interakcję ofiara spisku, nie są realne. Możliwości zwodniczych maszyn przypominają te przypisywane złośliwemu demonowi. Cały świat przyrody wraz z rządzącymi nim prawami fizyki jest artefaktem, przypominającym wirtualne światy tworzone na potrzeby modnych obecnie gier online. Nic nie stoi na przeszkodzie, by stworzyć symulację, w której siła grawitacji na Ziemi jest odrobinę mniejsza, ludziom odrastają utracone kończyny, woda występuje tylko w dwóch stanach skupienia, koty mają skrzydła itd.

⁵ Film *Matrix* nie jest ani pierwszym, ani jedynym dziełem, które wykorzystuje pewną wariację na temat kartezjańskiego złośliwego demona. W literaturze z szeroko rozumianego nurtu science-fiction motyw ten jest bardzo popularny i często wykorzystywany, wystarczy przytoczyć tutaj *Kongres futurologiczny* Stanisława Lema, *Czarne oceany* Jacka Dukaja czy takie dzieła Philipa K. Dicka, jak *Ubik* czy *Trzy stygmaty Palmera Eldritch*.

Większość globalnych teorii spiskowych nie idzie tak daleko i zadowala się przypisaniem członkom spisku całkowitej kontroli nad przepływem informacji, ich sprawstwo ograniczając do wywoływania wojen, wpływanie na wyniki wyborów itd. Gdyby społeczeństwo porównać do organizmu ludzkiego, to *conspiratio maligna* miałaby absolutną władzę nad wszelkimi zmysłami, dostarczając im odpowiednio spreparowanych danych. Mało któremu złowrogiemu spiskowi przypisuje się kontrolę nad prawami fizyki, ale wszystkie kontrolują, co o tych prawach wiemy.

Ofiara złowrogiego spisku światowego, w przeciwieństwie do osoby uwięzionej przez szalonego naukowca, zazwyczaj nie żyje w symulacji, tylko w realnym świecie. Iluzja kreowana przez spiskowców w większości globalnych teorii spiskowych ma charakter epistemologiczny. O ile przedmioty, z którymi mają do czynienia ofiary złowrogiego spisku światowego, są realnymi bytami, to wiedza na ich temat jest kreowana przez spisek. Wszelkie osoby publiczne, które znamy z rozmaitych mediów, są ludźmi z krwi i kości, ale wydarzenia, w których biorą udział, mogą być zainscenizowanym teatrem. Nawet gdyby księżna Diana wraz z całą rodziną królewską okazała się tylko i wyłącznie wynajętą przez złowrogi spisek grupą aktorów, to można być pewnym, że gdzieś na świecie istnieją ludzie, którzy tak właśnie wyglądają. Nie jest wykluczone, że pogrzyb Elvisa Presleya był maskaradą, ale niesiona przez żałobników trumna była prawdziwa. Realia, w których znajduje się człowiek zwodzony przez *conspiratio maligna*, przypominają te znane nam ze spektaklu iluzjonistycznego. Karty, które zawodowy iluzjonista najpierw rozdziera na drobne kawałeczki, a potem w tajemniczy sposób łączy ze sobą, otrzymując w efekcie nienaruszoną całość, są jak najbardziej rzeczywiste. Zadanie prestidigitatora polega na tym, by wywołać zamierzone przez niego wrażenie dzięki kontroli percepcji widowni. Osiąga ten cel, pozwalając widzom oglądać występ z odpowiedniej perspektywy, we właściwym momencie kieruje ich uwagę w innym kierunku, tak żeby nie było widać podmiany karty itp. Taka iluzja ma właśnie charakter epistemologiczny, jej adresat odbiera tylko te informacje, które ma odebrać. Układanka jest zbudowana z autentycznych elementów, ale kluczowy jest sposób prezentacji wydarzenia, to on sprawia, że odbiorca dokonuje sugerowanej przez nadawcę interpretacji.

Spiskowcy okazują się mistrzami sztuki iluzji. Ofiara złowrogiej konspiracji uzyskuje dostęp do autentycznej wiedzy o świecie tylko w jednym przypadku, gdy intrygantom zależy na tym, by owa informacja była dostępna

w czystej, to jest pozbawionej jakichkolwiek manipulacji, postaci. Cała reszta jest w jakimś stopniu zniekształcona przez cenzurę albo najzwyczajniej fałszywa, innej możliwości nie ma.

Globalny sceptycyzm globalnej teorii spiskowej

Przeprowadźmy następujący eksperyment myślowy: założmy, że faktycznie istnieje jakaś tajemnicza siła polityczna, która ma praktycznie nieograniczone możliwości sprawcze, to znaczy, że z podobną łatwością jest w stanie wywołać lub zakończyć zarówno krach na giełdzie, jak i wojnę, obalić dowolny rząd i na jego miejsce powołać inny itd. Założmy istnienie złowrogiego spisku. Pamiętajmy, że w już wystarczająco bogatym repertuarze działań dostępnych spiskowcom znajduje się również pełna kontrola nad wszystkimi mediami i światem nauki. Spiskowcy nie tylko mają realny wpływ na aktualne wydarzenia, ale cenzurują i rewidują całą wspomnianą wcześniej wiedzę o świecie. Czy bylibyśmy w stanie wykryć działalność takiego spisku?

Założenie o istnieniu globalnego złowrogiego spisku narzuca nam paranoiczną podejrzliwość. Jeśli wszystko może być fałszem, to niewykluczone, że spisek mógł doprowadzić do tego, że nauczono nas błędnie zarówno historii świata, jak i składu chemicznego wody. Wszystkie serwisy informacyjne mówiące o epidemii COVID-19 mogą robić to na zlecenie *conspiratio maligna*. Wiara w istnienie złowrogiego spisku nakazuje traktowanie wszelkich informacji z dystansem i stosowanie do nich reguły podejrzliwości. Wyniki rządowego śledztwa w sprawie ataku na WTC są z definicji podejrzane, podobnie jak wyniki sekcji zwłok Marylin Monroe, zapewnienia o bezpieczeństwie szczepień przeciw COVID-19 ze strony takich organizacji jak WHO czy doniesienia klimatologów o niebezpiecznych konsekwencjach ocieplenia klimatu itd. Wiara w istnienie złowrogiego spisku zawiesza domyślne zaufanie, jakim na co dzień obdarzamy różne źródła informacji, a więc z konieczności prowadzi do pytania o to, komu można ufać. I właśnie przy próbie znalezienia odpowiedzi na to pytanie rodzi się globalny sceptycyzm. Spisek może kontrolować naukowców twierdzących, że podejrzane smugi na niebie to niegroźne zjawisko, ale równie dobrze może wpływać na zwalczających ich tezy przeciwników. Osoby rozpowszechniające informacje o *chemtrails* mogą tylko pozornie

demaskować ogólnoswiatową konspirację, przecież nie jest wykluczone, że ich prawdziwym zadaniem jest sianie zamętu i odwracanie uwagi od prawdziwego spisku. Jakiego? Tego nikt nie wie. Samodzielne rozstrzygnięcie sporów, takich jak ten dotyczący *chemtrails*, jest poza naszym zasięgiem, ponieważ, nawet jeśli mamy odpowiednie kompetencje, to przecież cała nasza wiedza o chemicznych substancjach i fizyce atmosfery została nam wpojona pod czujnym okiem spiskowców sterujących systemem edukacji. Nie można wierzyć też żadnej aparaturze służącej do analizy składu chemicznego atmosfery, przecież nie ma pewności, że projekt tego urządzenia nie był sporządzony na zamówienie konspiratorów. Podobnie nie można wierzyć głosicielom tezy o szkodliwości tajemniczych smug na niebie. W zasadzie jedyne, co pozostaje człowiekowi, to wiara w doznania zmysłowe, choć tu też pewności mieć nie można, gdyż nie można wykluczyć, że *conspiratio maligna* stymuluje naszą percepcję za pomocą jakiejś tajemniczej technologii. Konsekwentnemu wyznawcy globalnej teorii spiskowej pozostaje globalny sceptycyzm: nie może on uznać żadnej oficjalnej wersji zdarzeń, ale również nie może przyjąć, że prawdziwe jest alternatywne wobec niej wyjaśnienie spiskowe. Pozostaje mu jedynie milczenie.

Przekonanie, że istnieje złowrogi spisek, prowadzi do tego, że nawet nasza wiedza o samych spiskach musi ulec zawieszeniu: przecież nie ma żadnej racji pozwalającej odrzucić możliwość, by i owa wiedza była spreparowana przez złowrogi spisek. Niezależnie, czy czytamy o zamachu na Juliusza Cezara czy o aferze Watergate, powinniśmy pamiętać, że zaprezentowany nam bieg zdarzeń może być zniekształcony, a nawet od początku do końca zmyślony. Nawet gdy ograniczamy się do rewelacji pochodzących z serwisu internetowego, który odsłania prawdę o prawdziwych władcach świata, to nie możemy mieć pewności, czy aby na pewno mamy do czynienia z oświeconymi bojownikami o prawdę, a nie z przebiegłą dywersją złowrogiej konspiracji. Nawet gdy jakiś anonimowy autor przedstawia przekonujące dowody na to, że lądowanie na księżycu to farsa, nie możemy z całkowitą pewnością przyznać mu racji.

W świecie kontrolowanym przez złowrogą konspirację nie ma miejsca na zaufanie, ponieważ wszystko może być kłamstwem. Nie ma też miejsca na wiedzę, wszystkie nasze przekonania mogą okazać się przynajmniej w jakimś stopniu zniekształcone, jeśli nie całkowicie fałszywe. Nie sposób też określić jakiegokolwiek ich prawdopodobieństwa. Nie wiemy, jakimi intencjami kieruje się spisek, do jakich celów dąży, jakimi metodami się

posługuje. Jeśli wiedza jest niemożliwa, to niemożliwa jest też wiedza o złowrogim spisku. Przyjęcie istnienia *conspiratio maligna* stawia nas w sytuacji analogicznej do tej, w której znajduje się ktoś rozważający możliwość bycia mózgiem w naczyniu. Hipoteza o istnieniu złowrogiego globalnego spisku jest nonsensowna, podobnie jak nonsensowna jest hipoteza o byciu mózgiem w naczyniu. Wyrażenie „spisek” odnosi się do spisków istniejących w świecie wykreowanym przez *conspiratio maligna*, wszelkie związane z nim znaczenia, skojarzenia, wyobrażenia czy przedstawienia mają swoje źródło w posiadanej przez nas wiedzy o świecie, a ta przecież jest pod całkowitą kontrolą spiskujących, w dodatku nie można wykluczyć, że jest w całości spreparowana. Uznanie istnienia złowrogiego globalnego spisku prowadzi do absolutnego sceptycyzmu, a ten zaś powoduje, że nie sposób sensownie wyrazić tezy ujawniającej działanie *conspiratio maligna*.

Nie sposób wykazać, że *conspiratio maligna* istnieje; z drugiej strony nie sposób istnienia złowrogiej konspiracji wykluczyć. Wiara w globalną teorię spiskową prowadzi do globalnego sceptycyzmu, stając się tym samym stanowiskiem niedorzecznym. Niemożliwe jest zdemaskowanie złowrogiego spisku, tak jak niemożliwe jest wytropienie zwierzyny, o której wiemy tylko tyle, że może markować ślady łap zostawiane przez inne zwierzęta. Wszystkie tropy, które napotkamy, mogą być jej śladami, ale nie muszą. Taka historia nadaje się tylko i wyłącznie do usprawiedliwienia fiaska, jakie odnieśliśmy na polowaniu. I to jest pole, na którym globalne teorie spiskowe rozwijają skrzydła. Wszystkie wstrząsy, których doświadczamy żyjąc, od wojen po osobiste tragedie, z łatwością dają się wytłumaczyć jako efekty działania złowrogiej konspiracji.

Podsumowanie

Hipoteza zakładająca istnienie złowrogiego spisku, charakteryzującego się nieograniczonymi możliwościami kreowania naszego postrzegania świata, nie pozwala na wyprowadzenie żadnego wniosku, który pozwoliłby na jej obalenie. Owa nieograniczona moc, będąca immanentną częścią globalnej teorii spiskowej powoduje, że nie sposób wskazać wydarzenia, którego konspiratorzy nie mogą spreparować, zatem *conspiratio maligna* jest niefalsyfikowalna. Wybuch pandemii COVID-19 nie przeczy teorii o złowrogim spisku, tak samo jak nie przeczyłby jej brak. Nawet jeśli by jakaś globalna

teoria spiskowa wykluczała wystąpienie jakiegoś zjawiska, to łatwo ją wybronić, wzbogacając ją o dowolną liczbę hipotez *ad hoc*. Człowiek wierzący w to, że prezydentem USA w 2008 roku zostanie Hilary Clinton, czyli członkini rządzącej światem rasy zmiennoszkłałnych jaszczurów, nie musi porzucić swojego przekonania w momencie, gdy do Białego Domu wprowadza się Barack Obama. Wystarczy, że przyjmie hipotezę *ad hoc* mówiącą, że Barack Obama został zamordowany, a jego miejsce zajął inny reptilianin.

Ktoś może słusznie zauważyć, że nawet jeśli konspiratorzy potencjalnie są w stanie wywołać dowolne wydarzenie, to nie znaczy, że należy przypisać im aktualne sprawstwo w każdej sytuacji. Niestety nikt nie jest w stanie powiedzieć, które wydarzenie faktycznie złowrogiemu spiskowi służy, a które nie. Czy *conspiratio maligna* odniosła jakąś korzyść z niedawnej aneksji Krymu przez Rosję? Czy może to wydarzenie jest dla niej obojętne albo sytuacja wymknęła się spod kontroli? W zasadzie skąd można mieć pewność, że oto nie mamy do czynienia z autentyczną sytuacją, lecz z mistrzowsko spreparowaną fikcją? Krym może okazać się wymyślonym zakątkiem, podobnie jak Rosja, a my nieświadomie oglądamy aktorów udających zaangażowanych w te wydarzenia ludzi.

Nie mamy żadnej metody pozwalającej rozstrzygnąć z większym niż losowe prawdopodobieństwem, czy za jakimś wydarzeniem stoi spisek, czy nie. Ofiara złowrogiego spisku nie może stwierdzić, że za atakiem na WTC stoi jakiś tajemniczy rząd światowy, ponieważ musiałaby ustalić, że faktycznie był jakiś atak na WTC. W tym celu musiałaby ustalić, że taki obiekt faktycznie znajdował się w USA, a jak tego dokonać, nie odwołując się przy tym do zapewnień jakiegoś autorytetu, bez korzystania ze szkolnej wiedzy, atlasów, map, aktów prawnych itp.? Żeby coś wiedzieć, trzeba komuś zaufać, a na to pozwolić sobie nie można. Nie jesteśmy w stanie zweryfikować żadnych informacji, jest to równie niewykonalne w przypadku tych oficjalnych, jak i tych rzekomo demaskujących spisek światowy. W odniesieniu do tych ostatnich nie możemy mieć pewności, że ich autorzy, zamiast być głosicielami prawdy, nie są kolejnymi marionetkami sterowanymi przez elektroniczne chipy. Znamienne jest to, że wyznawcy globalnych teorii spiskowych tej konsekwencji zdają się nie zauważać i wbrew zalecanej ostrożności obdarzają zaufaniem wybrane arbitralnie źródła informacji.

Konsekwencje, do których prowadzi uznanie istnienia *conspiratio maligna*, niewiele znaczą, gdyż mało którego wyznawcę zainteresują. Dopóki wiara w złowrogi spisek powoduje, że czujemy się bezpiecznie, świat

przestaje być przerażającym chaosem itp., dopóty nie ma znaczenia, czy przyjęta przez nas teoria spiskowa jest wewnętrznie sprzeczna, nonsensowna, ani czy prowadzi do absolutnego sceptycyzmu. Dlatego też analogia między wiarą w *conspiratio maligna* a byciem mózgiem w naczyniu nie przekona osoby, która za jej pomocą redukuje sobie np. poczucie lęku przed zmianą *status quo*. Takiej osobie należałoby pomóc w radzeniu sobie z lękiem w inny niż za pomocą teorii spiskowej sposób.

Bibliografia

- Aaronovitch, D. (2009). *Voodoo Histories: The Role of The Conspiracy Theory in Shaping Modern History*. New York: Riverhead Books.
- Abalakina-Paap, M., Stephan, W.G., Craig, T., Gregory, W.L. (1999). Beliefs in Conspiracies. *Political Psychology*, 20 (3), 637–647. DOI: 10.1111/0162-895X.00160.
- Basham, L. (2003). Malevolent Global Conspiracy. *Journal of Social Philosophy*, 34 (1), 91–103. DOI: 10.1111/1467-9833.00167.
- Basham, L. (2006). Living with the Conspiracy. W: D. Coady (red.), *Conspiracy Theories: The Philosophical Debate* (s. 61–77). Aldershot: Ashgate.
- Brotherton, R. (2013). Towards a Definition of Conspiracy Theory. *PsyPAG Quarterly, Special Issue: The Psychology of Conspiracy Theories*, 9–14.
- Brotherton, R., French, C.C., Pickering, A.D. (2013). Measuring Belief in Conspiracy Theories: The Generic Conspiracist Beliefs Scale. *Frontiers in Psychology*, 4, 279. DOI: 10.3389/fpsyg.2013.00279.
- Byford, J. (2011). *Conspiracy Theories: A Critical Introduction*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Coady, D. (2007). Are Conspiracy Theorists Irrational? *Episteme*, 4 (2), 193–204. DOI: 10.3366/epi.2007.4.2.193.
- Dentith, M.R.X. (2016). When Inferring to a Conspiracy might be the Best Explanation. *Social Epistemology*, 30 (5–6), 572–591. DOI: 10.1080/02691728.2016.1172362.
- Furnham, A. (2013). Commercial Conspiracy Theories: A Pilot Study. *Frontiers in Psychology*, 4, 379. DOI: 10.3389/fpsyg.2013.00379.
- Goertzel, T. (1994). Belief in Conspiracy Theories. *Political Psychology*, 15 (4), 733–744.

- Goertzel, T. (2010). Conspiracy Theories in Science. *EMBO Reports*, 11 (7), 493–499. DOI: 10.1038/embor.2010.84.
- Grzesiak-Feldman, M. (2010). O związkach lęku z myśleniem spiskowym. *Studia Psychologiczne*, 48, 45–58.
- Grzesiak-Feldman, M. (2016). *Psychologia myślenia spiskowego*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Harman, G. (1973). *Thought*. Princeton: Princeton University Press.
- Hofstadter, R. (1965). *The Paranoid Style in American Politics. And Other Essays*. New York: Knopf.
- Keeley, S.M. (2006). Of Conspiracy Theories. W: D. Coady (red.), *Conspiracy Theories: The Philosophical Debate* (s. 45–61). Aldershot: Ashgate.
- Korzeniowski, K. (2009). O dwóch psychologicznych przesłankach myślenia spiskowego: Alienacja i autorytaryzm. *Psychologia Społeczna*, 3, 144–154.
- Krzemiński, I. (2004). Postawy antysemickie po dziesięciu latach i ich wyznaczniki. W: I. Krzemiński (red.), *Czy Polacy są antysemitami?* (s. 146–198). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Nagel, T. (1997). *Widok znikąd*. Tłum. C. Cieśliński. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Putnam, H. (1998). Mózgi w naczyniu. W: A. Grobler (red.), *Wiele twarzy realizmu i inne eseje* (s. 295–325). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Smith, D.C. (1976). Mafia: The Prototypical Alien Conspiracy. *The Annals of the American Academy of Political and Social Science*, 423 (1), 75–88. DOI: 10.1177/000271627642300108.
- Smith, M.P. (1981). Unger's Neo-Classical Scepticism. *Mind*, 90, 270–273.
- Sullivan, D., Landau, M.J., Rothschild, Z.K. (2010). An Existential Function of Enemyship: Evidence That People Attribute Influence to Personal and Political Enemies to Compensate for Threats to Control. *Journal of Personality and Social Psychology*, 98 (3), 434–449. DOI: 10.1037/a0017457.
- Sunstein, C.R., Vermeule, A. (2009). Conspiracy Theories: Causes and Cures. *Journal of Political Philosophy*, 17 (2), 202–227. DOI: 10.1111/j.1467-9760.2008.00325.x.
- Swami, V., Chamorro-Premuzic, T., Furnham, A. (2010). Unanswered Questions: A Preliminary Investigation of Personality and Individual Difference Predictors of 9/11 Conspiracist Beliefs. *Applied Cognitive Psychology*, 24 (6), 749–761. DOI: 10.1002/acp.1583.

- Swami, V., Coles, R., Stieger, S., Pietschnig, J., Furnham, A., Rehim, S., Voracek, M. (2011). Evidence of a Monological Belief System and Associations between Individual Psychological Differences and Real-World and Fictitious Conspiracy Theorie. *British Journal of Psychology*, 102 (3), 443–463.
- Swami, V., Furnham, A. (2012). Examining Conspiracist Beliefs about the Disappearance of Amelia Earhart. *Journal of General Psychology*, 139 (4), 244–259. DOI: 10.1080/00221309.2012.697932.
- Thresher-Andrews, C. (2013). An Introduction into the World of Conspiracy. *Psy-PAG Quarterly*, 88, 5–8.
- Unger, P. (1975). *Ignorance. A Case for Scepticism*. Oxford: Clarendon Press.
- Van Prooijen, J.W., Van Dijk, E. (2014). When Consequence Size Predicts Belief in Conspiracy Theories: The Moderating Role of Perspective Taking. *Journal of Experimental Social Psychology*, 55, 63–73. DOI: 10.1016/j.jesp.2014.06.006.
- Wittgenstein, L. (2004). *Dociekania filozoficzne*. Tłum. B. Wolniewicz Waszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wood, M.J., Douglas, K.M., Sutton, R.M. (2012). Dead and Alive: Beliefs in Contradictory Conspiracy Theories. *Social Psychological and Personality Science*, 3 (6), 767–773. DOI: 10.1177/1948550611434786.

CONSPIRATIO MALIGNA IN A VAT, I.E. GLOBAL CONSPIRACY THEORIES AND SKEPTICISM

Abstract

The paper presents a comparison of a particular type of conspiracy theory, the so-called global malevolent conspiracy theory, with Hilary Putnam's famous thought experiment concerning brains in a vat. The belief in a malevolent conspiracy places one in a position similar to a person pondering whether she is a brain in a vat. This problem results from *conspiratio maligna's* unrestricted ability to influence, control, or even create every aspect of our social, political, and economic life. The unlimited power of such a mysterious organization is the reason why its victims cannot trust anyone, including their government, scientists, or even other conspiracy theorists. Every man, woman, and institution is suspected of being bribed, controlled, or intimidated by conspiracy. There is only one possible solution to this situation,

and it is to remain skeptical about everything. Unfortunately, this leads to absurd consequences, as the thesis about conspiratio maligna itself is unspeakable.

Cytowanie

Makula, S. (2021). *Conspiratio maligna w naczyniu, czyli globalne teorie spiskowe a sceptycyzm. Analiza i Egzystencja*, 56 (4), 53–73. DOI: 10.18276/aie.2021.56-03.